

Kolejka przed klubem, nęciła do wejścia
Te młode turystki ściśnięte jak pikle
Przywitał bramkarza i bokiem wszedł na zaplecze tak jak zwykle
Niby patrzył w oczy, ale tak naprawdę wiercił go na wylot
Nie sprawdzał co w środku, jak miało być to było kino